

Zygmunt Sławoj

Pamiętna rocznica : (wspomnienie majowych dni 1935 r.)

Niepodległość i Pamięć 5/1 (10), 303-310

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zygmunt Sławoj

Pamiętna rocznica (Wspomnienie majowych dni 1935 r.)

Dzień pogrzebu zmarłego Marszałka, w sobotę 18 maja 1935 r. w Krakowie, był bez słońca. Połamane maszty flagowe i podarte kiry, skutki wietrznej i ulewniej pogody z potężnymi wałami ciemnych chmur, które nadciągnęły nad Kraków od strony północno-zachodniej dnia wczorajszego o 14.00¹ - zdołano uzupełnić.

Żałobny werbel

W kondukcje pogrzebowym w Krakowie jedynym dźwiękiem, który miarowo prze-rywał głęboką ciszę i zalegał w powietrzu - był warkot żałobnego werbla...². Dopiero podczas wnoszenia przez generałów trumny ze zwłokami Marszałka do Krypty św. Leonarda w Katedrze św. Wacława na Wawelu, z jej wieży odezwał się Zygmunt³; przerwał 3-minutowy hołd składany w głębokiej ciszy Budowniczem Polski Odrodzonej przez Polskę. Swoim spżowym, pięknym i majestatycznym tonem o zasadniczym dźwięku g, malej tercji b i kwincie d jemu typowym w moll, kołł ból Narodu po stracie Naczelnego Wodza i Wielkiego Polaka. Wtórował mu salut 101 wystrzałów dział armatnich kalibru 75 mm baterii 5 PAC ustawionej u stóp Wawelu.

Józef Klemens Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski Odrodzonej, zmarł w Belwe-derze 12 maja 1935 r. o 20.45, po chorobie trwającej od 4 maja 1935 r. Nazywano Go Wielkim Człowiekiem⁴.

Wskrzescielowi Polski w hołdzie

Na wdzięczność Polaków i swoje miano zasłużył sobie całym ofiarnym życiem, czynami poświęconymi Ojczyźnie. Najwięcej swoich sił poświęcił pracy organizacyjnej

-
- 1 30 kwietnia 1935 r. do Polski nadeszła fala chłodu. 2 maja śnieg padał prawie w całym kraju. W oko-licach Warszawy grubość pokrywy śnieżnej wynosiła ok. 14 cm. Z 2/3 maja minima w stopniach C^o wynosiły w: - 6 Grójcu, Radomiu, Skierniewicach, Toruniu, - 7 Pucku, - 8 Warszawie.
 - 2 Ułożył go mjr Juliusz Ludwig Rudolf Schreyer (10.X.1883 r. we Lwowie - 4.X.1937 r. w Katowicach), z 20 PP Kraków, starszeństwo 1.XII.1920 r., emerytowany w 1933 r.
 - 3 Zygmunt ufundowany przez Zygmunta I (1.VII.1467 r. w Kozienicach - 1.IV.1548 r. na Wawelu), za 3000 zł; odlany w 1520 r. w krakowskiej pracowni Hansa Behema; waga 8 t, wysokość z koroną 248 cm, średnica 260 cm (8,16 m obwodu), serce 300 kg = 1/26 wagi; zawieszony 10 lipca 1521 r., głos jego odezwał się po raz pierwszy 13 lipca 1521 r.
 - 4 Tym mianem zatytułował Ignacy Daszyński swoją pracę o Nim, napisaną w Gdyni 4 września 1925 r.

nad przygotowaniem przyszłego załóżka Wojska Polskiego i jego kadry dowódczej. Temu służyły założone z jego inicjatywy: w końcu czerwca 1908 r. we Lwowie, w mieszkaniu Kazimierza Sosnkowskiego, Związek Walki Czynnej i 22 października 1914 r. w Warszawie Polska Organizacja Wojskowa, włączona w 1918 r. do Wojska Polskiego. Do wzbogacenia wiedzy wojskowej przyczyniły się jego wykłady z historii militarnej Powstania Styczniowego⁵ (od 13 lutego do 17 maja 1912 r. w Krakowskiej Szkole Społeczno-Politycznej) oraz prowadzenie ćwiczeń w Strzelcu.

6 sierpnia 1914 r. wyprowadził z krakowskich Oleandrów do boju orężnego I. Kompanię Kadrową "Strzelców".

Wiedzę teoretyczną z dowodzenia wojskiem zweryfikował w pierwszym chrzcie bojowym pod Laskami w dniach od 22 do 26 października 1914 r. W 1920 r. złożył najtrudniejszy egzamin z dowodzenia armiami już niepodległej Polski. Odnosił zwycięstwo w obronie Warszawy, stolicy kraju, w bitwie z o wiele silniejszym nieprzyjacielem. Lord Edgar Vincent D'Abernon⁶, ambasador brytyjski w Berlinie, świadek naoczny tego zwycięstwa 17 sierpnia 1920 r., nazwał ją 18 największą bitwą świata. Pod jego przywództwem żołnierz legionowy, polskimi siłami stworzony, dał Ojczyźnie nową wartość, której bez niego nie miała.

Z jego wizją Polski gospodarnej i szanowanej w świecie łączy się wypowiedziana 27 października 1919 r. w Zamku poznańskim myśl:

Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy.

Jak przedtem był wyścig żelaza.

Jak przedtem był wyścig krwi...

Te zdania, oprawione w ramie, widniały na poczesnym miejscu każdego organu władzy⁷.

Jego dążeniem było zapewnienie Polsce warunków dobrego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, potęgi państwa i wielkości. Podejmował inicjatywy dobrego ułożenia wzajemnego współżycia politycznego z sąsiadami. Zawarł pakt o nieagresji z Niemcami i ZSRR. Kładł nacisk na wychowanie obywatelskie Polaków i przeorientowanie ich postaw, które potrafiłyby pomóc w sprostaniu wyzwaniom nastającej epoki wyścigu pracy.

Myśl o wielkości Polski, troska o wychowanie obywateli - to usilne starania, które wynikają z każdego przemówienia do ciał zbiorowych, udzielonego wywiadu przedstawicielom prasy krajowej i zagranicznej, odezwy do Narodu Litewskiego z 22 kwietnia 1919 r., i Ukraińskiego z 9 maja 1920 r., pism, rozkazów do wojska.

Jedne z pierwszych podpisanych dekretów, podczas sprawowania urzędu Naczelnika Państwa, dotyczą spraw ważnych dla Polski: 28 listopada 1919 r. o utworzeniu marynarki w Polsce, 28 lipca 1919 r. o wskrzeszeniu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, 20 października 1919 r. o założeniu Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie; 7 grudnia 1918 r. udział w otwarciu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W patriotyzmie widział wartości uniwersalne, których przejawy wchodzą do historii.

Jego skromne życie było czasem walki o niepodległość, stałej gotowości do największych poświęceń, bezgranicznego umiłowania Ojczyzny-Polski. Hugh Simons Gibson, ambasador USA w Polsce od 2 maja 1919 r. do 30 kwietnia 1924 r., taką

5 29 września 1913 r. napisał pracę pt.: 22.I.1863 r., wydaną w Poznaniu 14 października 1913 r.

6 Przybył z misją do Warszawy 25 lipca 1920 r. Nazwę 18 największej bitwy świata nadał w pracy: *The Eighteenth Decisive of World History*, Londyn, 1931 r. - za klasyfikacją Edwarda Greya (25.IV.1862 r. w Londynie - 7.IX.1933 r. w Fallodon), polityka brytyjskiego; 1905-16 r. ministra spraw zagranicznych.

7 Przytoczoną rzecz widziałem w czerwcu 1938 r. w Gotczy w Urzędzie Gminy Rzeżuśnia podczas wycieczki szkolnej.

w swoich raportach, przedstawił charakterystykę osobowości Józefa Piłsudskiego - Naczelnika Państwa: "Jestem przekonany, że nigdy nie przeniesie prywatnego interesu nad sprawy państwa (...)". Potwierdza się jego opinia. Takim był gdy: ofiarował pierwsze dwie pensje na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, 19 września 1923 r. zrzekł się poborów należnych z tytułu pełnionego w przeszłości urzędu Naczelnika Państwa i w swojej siedzibie Milusin-Małej Ulinie⁸ w Sulejówku utrzymywał się z rodziną z honorariów i praw autorskich.

16 maja 1935 r. Robert Forges Davanzati, senator włoski, poświęcił w radio rzymskim wspomnienie zmarłemu Józefowi Piłsudskiemu, Marszałkowi Polski, w którym stwierdził: "(...) Piłsudski uosabiał wskrzeszoną Polskę, nie ograniczył się on do walki o Polskę, gdy była rozdarta przez najeźdźców i do zwycięskiej jej obrony w 1920 r. Piłsudski służył Polsce jeszcze przez 15 lat, broniąc państwa przed niebezpieczeństwami systemu parlamentarnego i partyjnego[...]".

Był sternikiem państwa polskiego i miał przemożny wpływ na bieg wydarzeń, kierunek polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Jego silna osobowość wyrażała się w wielu dziedzinach życia państwowego, inicjatywie stanowienia prawa, unifikowania różnych systemów prawa i gospodarki pozostawionych przez 3 państwa zaborcze, budowie nowego ustroju służącego rozwojowi kraju.

Pożegnanie w Warszawie

17 maja 1935 r. o 14.30 działo armatnie, najcięższego kalibru Wojska Polskiego, ze zwłokami Marszałka w srebrnej trumnie na lawecie stanęło na Polu Mokotowskim.

Wartę przy zwłokach Marszałka w miejscu, w którym na trybunie zwykle odbierał defilady, pełnił Wincenty Wójcik, honorowy sierżant od 1923 r., legionista.

W pożegnalnej defiladzie w Warszawie hołd zwłokom Marszałka oddała reprezentacja wojsk wynosząca 4,10% wojska skoszarowanego (= 191.500 żołnierzy), równego 48,53% stanu np. w D(owództwie) O(kręgu) K(orpusu)⁹ VI Lwów, przez honorowe kompanie wszystkich 30 dywizji piechoty i 24 kawalerii z 10 DOK.

Gen. dyw. Gustaw Konstanty Orlicz-Dreszer z żałobną szarfą, założoną przez ramię, osadził konia przed lawetą armatnią, zaszalutował przed trumną błyskiem szabli i niemy raport składał Wodzowi: *Panie Marszałku... melduję postusznie... do defilady całą Armię - Twoje dzielo...*

49 generałów¹⁰, w pierwszej czwórce Lucjan Żeligowski, od 31 lipca 1926 r. w stanie spoczynku i Kazimierz Sosnkowski, prowadził gen. Edward Śmigły-Rydz, główny inspektor sił zbrojnych od 13 maja 1935 r. Nad rewią, żurawim szykiem 4 kluczy, le-

8 Druga część nazwy willi pochodzi od nazwy miejscowości: Ulina Mała, w której znalazł miłą kwatery u Kazimierzostwa Filipowskich 10 grudnia 1914 r. i dał schronienie swoim batalionom, co opisał 7 września 1917 r. w Magdeburgu w książce pod tym samym tytułem, podczas internowania od 22 lipca 1917 r. najpierw w Gdańsku i Wesel.

9 Dowództwa Okręgu Korpusów ustalono dekretem ministra spraw wojskowych z 20 marca 1921 r. (Dz. Rozk. Wojsk. nr 15, poz. 295).

10 Z korpusu generałów, ubyli m.in.: Wacław Iwaszkiewicz (Rudoszański), ur. 26.VIII.1871 r. w Omsku - zm. 24.XI.1922 r., pochowany na Cmentarzu Orłąt we Lwowie, dowódca Frontu Południowego 1920 r., odznaczony orderem Virtuti Militari 22.III.1920 r.; Zygmunt Zieliński ur. 1.X.1858 r. - zm. 10.IV.1925 r. w Krakowie, dowódca Grupy Osłonowej 1920 r.; Tadeusz Jordan Rozwadowski ur. 20.V.1866 r. - zm. 18.X.1928 r., pochowany na Cmentarzu Orłąt we Lwowie, szef Sztabu Generalnego 22.VII.1920 r. - 1.IV.1921 r., członek Rady Obrony Państwa, 1921-26 r. inspektor generalny kawalerii, 30.IV.1927 r. w stanie spoczynku; Daniel Konarzewski, ur. 21.VIII.1871 r. w Petersburgu - zm. 3.IV.1935 r. w Warszawie, dowódca 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej.

ciało 5 eskadr samolotów, a za nimi klucz wielkich bombowców, przysłanych przez Czechosłowację.

Kawalerię, symbol odwagi i romantyzmu, jej honorowe szwadrony 40 pułków, prowadził gen. Bolesław Ignacy Florian Długoszowski, I. adiutant Wodza. Jej czoło stanowiło 14 jeźdźców 1. Pułku Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego, na białych koniach z obnażonymi szablami.

Płk. Kazimierz Schally, dowódca 1. Grupy Artylerii DOK I w Warszawie, prowadził baterię artylerii polowej i ciężkiej - symbol rozwagi i geniuszu strategicznego. W pierwszych szeregach piechoty - symbolu wielkiej ofiarności - szły honorowe kompanie dywizji nagrodzonych orderem *Virtuti Militari* z: 1 Dywizji Piechoty Legionowej i 19 Dywizji Piechoty - obie z Wilna, DOK III Grodno, 9 Dywizji Piechoty z Siedlec, DOK II Lublin, 14 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, najlepszej w 1920 r., przy której w Puławach Marszałek miał stanowisko dowodzenia, z DOK VII Poznań.

Za nimi szła kompania 16 Pułku Piechoty z Folticeni w Rumunii, którego Marszałek był szefem od 20 kwietnia 1932 r.

Następnie przeszły kompanie piechoty ze sztandarami pozostałych dywizji. Wszystkie trzy pokłonami sztandarów oddawały ostatni hołd zwłokom Marszałka.

Potem dziarsko przewinęły się spieszono oddziały: flotylli marynarki, służb, żandarmerii i broni pancernej, Korpusu Ochrony Pogranicza¹¹.

Ostatnia droga

Pociąg żałobny odjechał z Warszawy do Krakowa 17 maja 1935 r. o 19.30. Składał się z 13 wagonów, w jednym z nich jechała rodzina zmarłego Marszałka. Za 7 wagonem toczyła się platforma, ozdobiona wężem generalskim w koło, wioząca trumnę ze zwłokami Marszałka, spowita sztandarem Rzeczypospolitej i kirem, umocowaną w lawecie armatniej. Przy niej zaciągnęli wartę pułkownicy w stalowych hełmach. Straż honorową u 4 krawężników platformy pełniło 4 szwoleżerów z 1. Pułku im. Józefa Piłsudskiego z dobytymi szablami. Zestaw ten poprzedzał pociąg pancerny PIŁ-SUDCZYK. Przed nim tego dnia odjechał do Krakowa pociąg zwyczajny o 17.35. Też tą trasą, przez Radom-Tunel-Miechów, odjechało w czasie od godziny 20.00-1.10 tego dnia 10 nadzwyczajnych pociągów co 30 minut. Przebywały one trasę 279 km z szybkością około 23 km/godz. w odstępach średnio 22 km. Jechały nimi delegacje państw obcych, wojska, organizacji społecznych, dziennikarze polscy i zagraniczni. Prezydent RP udał się do Krakowa kilka godzin później własnym pociągiem, trasą przez Koluszki i Częstochowę. Tego wymagały względy realizowania jego zajęć oraz pełnienia w Krakowie honorów gospodarza i głowy państwa.

Dyrekcja warszawska I Polskich Kolei Państwowych 17 maja 1935 r. uruchomiła obiema trasami 21 pociągów nadzwyczajnych, by umożliwić obywatelom jak najszerszy udział w pogrzebie w Krakowie. Od 13 do 18 maja udostępniła łącznie ze zwyczajnymi 44 pociągi. Przejęła całą obsługę pasażerską dyrekcji: V-gdańskiej i III-wileńskiej. VIII-lwowska i IX-stanisławowska działały we własnym zakresie, udostępniając od 13 do 18 maja 30 pociągów pasażerskich. 17 maja 1935 r. z dyrekcji gdań-

11 Korpus Ochrony Pogranicza powołano 25.X.1924 r. Zorganizowany został w sposób wojskowy, podlegał ministrowi spraw wewnętrznych i obciążał jego budżet. Przejął posterunki granicy państwowej od Policji Granicznej 1.XI.1924 r., długości 2176 km: 1413 ZSRR, 507 Litwa, 120 Niemcy-Prusy Wschodnie, 106 Łotwa, 30 Rumunia. Służbę graniczną w 1934 r. pełniło 5571 wojskowych: 263 oficerów i 5308 żołnierzy. KOP składał się z: 1 Dowództwa Korpusu i 6 dowództw brygad.

skiej wyjechała pociągiem delegacja kaszubska z rybakami z Półwyspu Helskiego pod przewodnictwem Teodora Bolduana, burmistrza Wejherowa, która w urnie w stylu kaszubskim, wiozła piasek z brzegów polskiego morza, by go złożyć w Kopcu Józefa Piłsudskiego w Krakowie z wdzięczności za pamiętne zaślubiny z Bałtykiem Polski 10 lutego 1920 r. Tego dnia dyrekcje wysłały: wileńska dwoma pociągami ok. 1000 pasażerów do Krakowa, z którymi Bronisław Krzyżanowski, dziekan Rady Adwokackiej z Wilna wiozł ziemię z grobu Marii Piłsudskiej z Sugint. Z Warszawy wysłano ją do Krakowa samolotem; z lwowskiej - pluton pocztmistrzów z 18 sztandarami: 3 dywizji piechoty DOK VI Lwów: 5-lwowskiej, 11-stanisławowskiej, 12-tarnopolskiej; 6 Brygady Kawalerii i 4 Brygady KOP. Sztandary te reprezentowały wojsko DOK VI w sile 16 429 żołnierzy.

Pierwszy postój pociągu żałobnego wyznaczono w Piasecznie. Tu Mieszkowski, starosta powiatu warszawskiego, w imieniu 22 powiatów tego województwa, przemówieniem żegnał zmarłego Marszałka. W Warce, ostatnim postoju pociągu żałobnego w województwie warszawskim, żegnał zmarłego Wodza Franciszek Zygmunt Godlewski, wicewojewoda. W Radomiu, pierwszym postoju pociągu w granicach województwa kieleckiego, o 22.20 pociąg wjechał na dworzec. 72 Pułk Piechoty z DOK X Przemysł pochylił sztandar przed trumną ze zwłokami Marszałka, przy dźwiękach marsza żałobnego g-moll Fryderyka Chopina i oddał hołd 3 minutowym milczeniem. Od tej stacji, w granicach województwa kieleckiego, w pociągu żałobnym sprawował honory dr Władysław Dziadosz, mjr piechoty legionowej, wojewoda kielecki. O 1.00 18 maja 1935 r. pociąg wjechał na stację w Skarżysku. Orkiestra wykonała Marsz I Brygady. W Jędrzejowie o 3.19 wartę przy pociągu zaciągnął 4 Pułk Piechoty Legionów 2 Dywizji Piechoty Legionów z Kielc z X DOK Przemysł. Do Miechowa¹² pociąg żałobny przybył o 5.59. Nad pociągiem opuścił się samolot wojskowy, zataczając pętlę w powietrzu. Pociąg żałobny przejął gen. Aleksander Jerzy Narbut-Łuczyński, dowódca DOK V Kraków, gospodarz ostatniego etapu drogi konduktu żałobnego.

18 maja 1935 r. przybyły do Krakowa pociągi: około 7.05 Prezydenta RP; głowę państwa powitali Walery Sławek, premier i członkowie rządu oraz dr Mikołaj Kwasniewski, wojewoda krakowski; o 8.00 wjechał pociąg pancerny, a o 8.30 pociąg żałobny ze zwłokami Marszałka.

Przed peronem zaciągnęła wartę kompania honorowa 20 Pułku Piechoty, stacjonującego w DOK V Kraków.

Kondukt pogrzebowy prowadziło duchowieństwo świeckie i zakonne z ks. Adamem Stefanem ks. Sapięią, metropolitą krakowskim.

Droga konduktu do Wawelu prowadziła przez ul. Floriana Straszewskiego.

Za działem armatnim ze zwłokami Marszałka, ciągniętym przez trzy pary koni maści karej, postępował gen. Józef Kordian-Zamorski (1.IV.1890 r. - 19.XII. 1983 r.),

¹² Trasę kolejową z Tunelu przez Miechów do Krakowa - 52 km zbudowano za 30 mln zł i oddano do użytku 24.XI.1934 r. Wzdłuż niej żegnały zmarłego Marszałka rzesze ludności z najdalszych okolic, aż spod Częstochowy. Z odległego o 20 km Mostku przyszedł też oddać ostatnią posługę Maciej Jaźwiec (23.II.1853 r. - 19.VIII.1936 r.), patriota, z synem Antonim (17.II.1903 r.- 23.VI.1977 r.), w sierpniu 1920 r. żołnierzem 56 Pułku Piechoty w składzie 14 DP Wielkopolskiej, który od wrażeń kuli karabinowej doznał ran i utracił palec prawej dłoni. Starszy Józef (8.III.1896 r. - 24.I.1915 r.) żołnierz 11 kompanii 2 Pułku Legionów zginął w boju pod Nemeth Mokra w Karpatach Lesistych.

który niósł szkarłatną poduszkę z buławą¹³, szabłą i maciejówką - spowite wstęgą orderu *Virtuti Militari*.

W wielkim skupieniu szła rodzina Zmarłego: Panią Marszałkową prowadził gen. Edward Śmigły-Rydz; szły córki Wanda i Jadwiga oraz Adam i Jan, bracia Marszałka.

Z kolei szli: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, premier z członkami rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele państw obcych, korpus dyplomatyczny, wyślanicy organizacji społecznych i wojskowych.

Za spieszonym szwadronem 1 Pułku Szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego szedł skorogniadej maści koń Marszałka, okryty czarną siatkową krepą, prowadzony przez 2 podoficerów; to Mery, córka słynnej Kasztanki¹⁴.

Idą towarzysze broni Marszałka. Miarowo w takt werbli podąża Pierwsza Kadrowa w błękitnych mundurach... Przeszło 10 tys. pierwszych żołnierzy, Odrodzonej Polski.

U stóp Wawelu poczty sztandarowe 127 pułków: 87 - piechoty i 40 - kawalerii. U bramy prowadzącej do dziedzińca katedralnego zaciągnął wartę pluton honorowy Korpusu Kadetów im. Józefa Piłsudskiego ze Lwowa. Przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki zgrupowali się przedstawiciele wsi w strojach krakowskich.

O 10.30 kondukt przyszedł do Wawelu. O 11.00 ciężkie działo armatnie, uderzające o kamienne płyty dziedzińca, zatrzymało się przed wejściem do katedry, wśród jedynego warkotu werbli. Tu Prezydent mową pożegnał zmarłego Marszałka, Wodza i towarzysza pracy niepodległościowej.

Wielki Hetman Polski - *Summus Polonorum Dux*, przemierzywszy w bojach ziemię Rzeczypospolitej, przybywa do wiecznej ostoji Wawelu, by spocząć tu w chwale swoich czynów wśród królów i bohaterów narodowych.

W katedrze, z wysokich 16 lichtarzy ustawionych wokół katafalku obitego czarnym suknem, z trumną Zmarłego, jarzyły się blaskiem płomienie świec. U stóp trumny złożono jedynie: ziemię z grobu Matki i wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej.

Podczas wnoszenia przez generałów trumny ze zwłokami Marszałka do krypty św. Leonarda¹⁵ odezwał się: z wieży katedry Zygmunt, a z ustawionych u podnóża wawelskiego - huk 101 wystrzałów ciężkich dział armatnich baterii 5 PAC. Zapanowała 3 minutowa głęboka cisza - ostatni hołd obywateli dla Wskrzesiciela, Twórcy i Wielkiego Budowniczego Niepodległego Państwa Polskiego. Kapela wykonała hymny: państwowo¹⁶ i Marsz 1 Brygady.

13 Naczelnny Wódz przyjął stopień Pierwszego Marszałka Polski 19 marca 1920 r. Buławę marszałkowską w imieniu wojska wręczył 14 listopada 1920 r. starszy strzelec Jan Węzyk, najmłodszy żołnierz odznaczony orderem *Virtuti Militari*, a z okolicznościową mową zwrócił się do Marszałka Karol Trzaska-Durski, najstarszy generał. Buławę według projektu artysty Mieczysława Kotarbińskiego (1890-1943), wykonał Wojciech Ostrowski.

14 Kasztankę, 4-letnią klacz, ofiarował 9 sierpnia 1914 r. Eustachy Romer, dziedzic majątku w Czaplach Małych, 30 km na północny-wschód od Krakowa. Zakończyła życie parę dni po rewii 11 listopada 1927 r. wskutek wypadku podczas transportu koleją do 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego w Mińsku Mazowieckim. Miała także syna maści białej o imieniu Niemen.

15 Przełożenie zwłok Marszałka do trumny ze szkła kryształowego odbyło się 21 października 1935 r. Przeniesienie sarkofagu do Krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów nastąpiło 23 czerwca 1937 r. z postanowienia ks. S. Sapiehy, metropolity krakowskiego, o czym powiadomił Wydział Wykonawczy Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pismem z 17 czerwca 1937 r.

16 Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem nr O.Prez. 2040/27 zobowiązał wykonawców hymnu państwowego do zachowywania podkładu harmonicznego: tempo uroczyste MM = 92, od 2 kwietnia 1927 r.

W tym czasie, we flocie na wojennych okrętach RP - morzu i flotylii rzecznej, zebrany załogom odczytali dowódcy okrętów-statków dekret Józefa Piłsudskiego z 28 listopada 1919 r. o utworzeniu marynarki w Polsce.

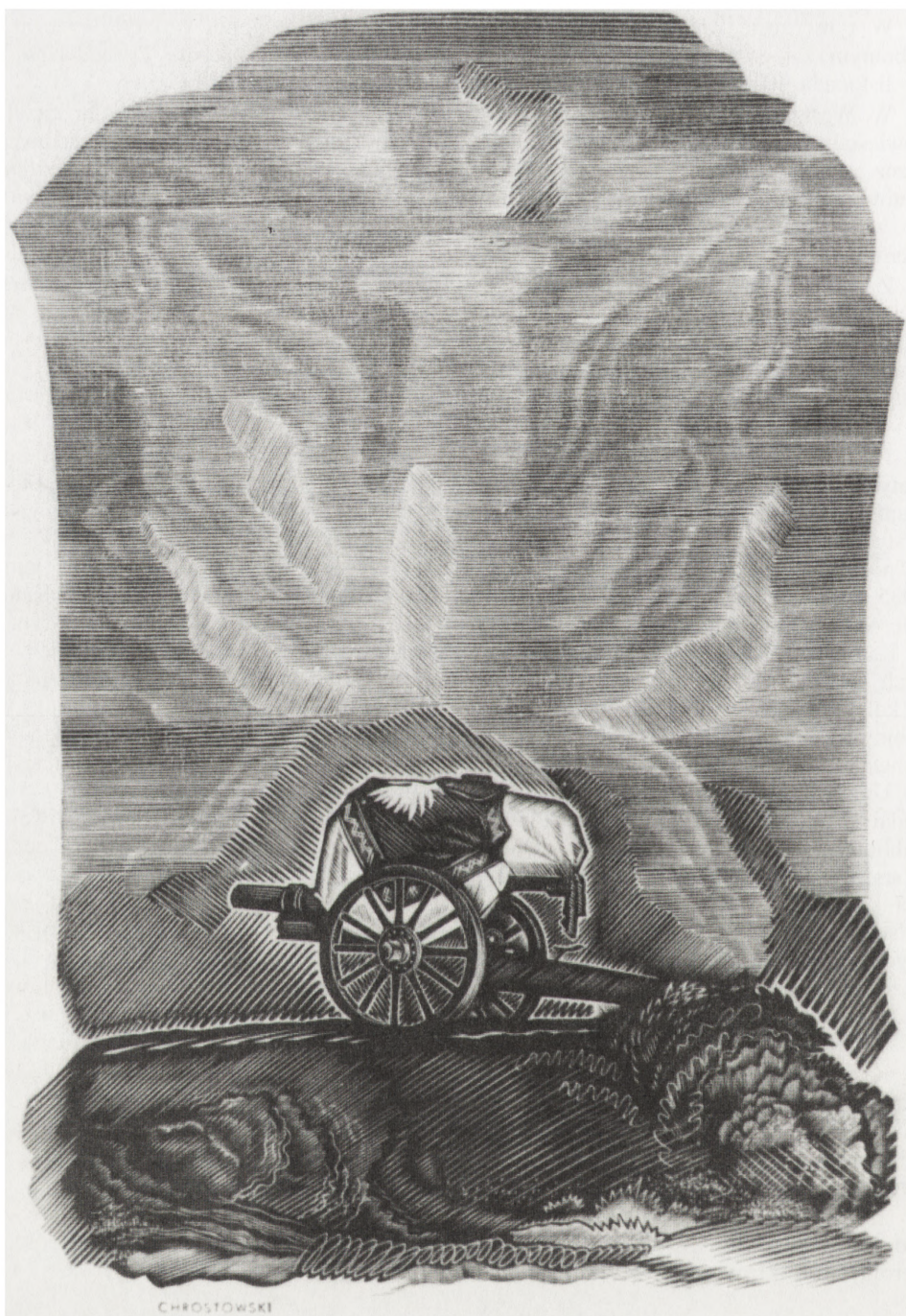
W Warszawie 18 maja 1935 r. o 9.45 dzwony katedry pw. św. Jana Chrzciciela obwieściły nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka. Do głosu ich, nadanych przez radio, dołączył z katedry w Krakowie Zygmunt, a za nim dzwony katedr w Katowicach, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Toruniu i Wilnie. Po nich odzywały się dzwony wszystkich kościołów w miastach katedralnych. Ich głos podjęły dzwony innych miast polskich, miasteczek i wsi.

Z woli Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego postanowiono uczcić dzień 18 maja 1935 r. przez zapalenie o 20.00 żałobnych ogni wzdłuż łańcucha Karpat od Cieszyna po Czarnohorę, a płomiennymi stosami iluminować szczyty: Babiej Góry, Baraniej Góry, Lubonia Wielkiego, Równicy i Stożka, kilka szczytów Tatr polskich, Bieszczadów, Gorganów, wzniesienia Doliny Prutu, Czarnohory, Howerli i Pop Iwana.

Naród wdzięczny Wskrzescielowi Polski już nazajutrz po zgonie podejmował inicjatywy zachowania pamięci Jego Imienia. Tak np. "Kurier Polski" w nr 133 z 15 maja 1935 r. zamieścił informację pt.: *W Belwederze Muzeum*. Powołano go ustawą z 4 stycznia 1936 r. o utworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze (Dz.U. nr 4, poz. 27 z 17.I.1936 r.); otwarcie nastąpiło 6 czerwca 1936 r. Natomiast 16 maja 1935 r. pod przewodnictwem dr Adama Kocura, Pierwszego Prezydenta Miasta Katowic, odbyło się żałobne posiedzenie magistratu, na którym uchwalono nazwać rynek w Katowicach placem im. Marszałka Piłsudskiego. Do tego czasu była już w Katowicach ul. Jego imienia oraz ul. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych. Z kolei 19 maja 1935 r. Senat Uniwersytetu Warszawskiego na posiedzeniu nadzwyczajnym zaakceptował inicjatywę Wydziału Humanistycznego i jednogłośnie podjął uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem do władz zwierzchnich o zmianę nazwy uczelni na Uniwersytet im. Józefa Piłsudskiego. Prezydent RP dekretem z 26 sierpnia 1935 r. nadał nazwy: Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie, a Bibliotece Narodowej - Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego (Dz.U. nr 66 z 31.VIII.1935 r.). "Wieczór Warszawski" w nr 141 z 21 maja 1935 r. donosił o projekcie ufundowania dzwonu dla kościoła parafialnego św. Małgorzaty w Nowym Sączu i nadania mu im. Józefa Piłsudskiego. 22 maja 1935 r. ministrowie: oświecenia publicznego i spraw wojskowych, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, wydali zarządzenie: "Dla uczczenia pamięci Zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego, zarządza się przemianowanie CIWF w Warszawie na: Centralny Instytut Wychowania Fizycznego Im. Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski. Zarządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia".

Za granicą hołd zmarłemu Józefowi Piłsudskiemu złożyli: 20 maja 1935 r. Liga Narodów w Genewie na 86 posiedzeniu Rady Ligi pod przewodnictwem Maksima M. Litwinowa, który wniósł o uczczenie pamięci Józefa Piłsudskiego chwilą skupionego milczenia. 21 maja hołd złożył Reichstag w Berlinie, a 22 maja parlament belgijski w Brukseli.

23 czerwca 1935 r., ostatni dzień żałoby, w krypcie hołd zmarłemu Marszałkowi złożyli: Ignacy Mościcki - Prezydent RP, Edward Śmigły-Rydz, generalny inspektor sił zbrojnych oraz marszałkowie Sejmu i Senatu.



Drzeworyt St. Chrostowskiego, 1935 (pocztówka ze zbiorów Muzeum Niepodległości, repr. T. Stani).